



Medexpress, 2020-03-19 08:39

Dlaczego technicy i diagnosty nie powinni zarabiać tyle samo?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Diagnosty, fizjoterapeuci i technicy elektroradiologii z niecierpliwością czekają na zmiany w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu dzięki, której mogliby liczyć na godne zarobki.

- Oczekujemy niezwłoczne zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, która poprawi nasze wynagrodzenia. Zapewniono nas, że zostanie zmieniona kwota bazowa oraz co jest niezwykle istotne - współczynniki pracy, na podstawie których jest wyliczane minimalne wynagrodzenie dla poszczególnych zawodów medycznych w zależności od poziomu wykształcenia. Mamy nadzieję, że nie będą to jedynie kosmetyczne zmiany.

Należy podkreślić, że od pierwszego lipca dostaniemy tylko 20 proc. różnicy wynikającej z aktualnego wynagrodzenia, a należnym minimalnym ustawowym wynagrodzeniem. Z powodu pandemii koronawirusa wszystkie spotkania z ministrem zdrowia zostały odwołane. Nie wiem, kiedy odbędzie się najbliższe spotkanie, kiedy rozpoczną się prace nad zmianą ustawy - powiedziała Ewa Ochrymczuk, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Diagnostyki Medycznej i Fizjoterapii

- W tej chwili wszelkie protesty są zawieszane. Kiedy minie okres pandemii, to rozpoczną się kolejne akcje protestacyjne. Do tej pory z powodu sporów zbiorowych w naszych niektórych terenowych organizacjach pracownicy otrzymali podwyżki, ale wciąż nie są to jakieś znaczące kwoty. Większość szpitali od lat nie bilansuje się. Dyrektorzy placówek w ten sposób tłumaczą upór w realizacji żądań płacowych - dodała.

Zdaniem przewodniczącej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Diagnostyki Medycznej i Fizjoterapii duży problem występuje w szpitalach, gdzie zostały zrównane zarobki, diagnostów, techników, fizjoterapeutów i osób z obsługi. Wszyscy otrzymują wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2600 zł brutto, a więc minimalną płacę. - Szanujemy wszystkich pracowników, ale wynagrodzenie powinno być adekwatne do wykształcenia i odpowiedzialności - wyjaśniła.

Na pytanie Medexpressu, jakie działania zamierzają podjąć diagności, fizjoterapeuci, technicy elektroradiologii i analityki laboratoryjnej, jeśli spory zbiorowe nie przyniosą skutku, Ewa Ochrymczuk powiedziała, że nie popiera formy strajku głodowego. - W naszym zawodach jest mało młodych ludzi. Proszę sobie teraz wyobrazić, że osoba, która ma 50 lat lub 50+ ma przejść na głodówkę. Nie chcemy pogarszać niczyjego stanu zdrowia. Choć jest to jakaś forma nacisku na naszych decydentów, to o wiele bardziej popieram dialog - podsumowała.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Co ze szczepionką na koronawirusa?](#)